

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 13/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
-----------------	-----------------------

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 12 stycznia 2023 r. w Krakowie

sprawy z powództwa W. Ł.

przeciwko N. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 11 lutego 2020 r., sygn. akt I C 3422/17

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że datę „10 stycznia 2018 r.” zmienia na datę „1 lipca 2019 r.”;**
- 2. oddala apelację w pozostałej części;**
- 3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie należnymi po upływie tygodnia od dnia doręczenia wyroku pozwanej do dnia zapłaty - tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 13/21

UZASADNIENIE

Sądu Apelacyjnego

z dnia 12 stycznia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach I Wydział Cywilny wyrokiem z dnia 11 lutego 2020 r.:

I. zasądził od N. B. na rzecz W. Ł. kwotę 116 941,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądził od W. Ł. na rzecz N. B. kwotę 266,44 zł tytułem kosztów procesu;

IV. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:

- od W. Ł. kwotę 6 940,34 zł, przy czym kwotę 1 500 zł pobrać z zaliczki zaksięgowanej pod pozycją 500031361861, a kwotę 5 440,34 zł z roszczenia zasądzonego na rzecz W. Ł. w punkcie I wyroku,

- od N. B. kwotę 5 193,13 zł.

Orzeczenie to Sąd Okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami:

Pozwana N. B. w trakcie związku małżeńskiego z M. B. nabyli do majątku objętego wspólnością majątkową małżeńską nieruchomość położoną w O. oznaczoną jako działka numer (...), dla której to nieruchomości w Sądzie Rejonowym w S. urządzona jest księga wieczysta (...).

W dniu 29 stycznia 2005 r. N. B. zakupiła na swoją wyłączną własność nieruchomość położoną w bezpośrednim sąsiedztwie do działki numer (...), to jest działkę numer (...), dla której w Sądzie Rejonowym w S. urządzona jest księga wieczysta (...).

Od 2005 roku powód W. Ł. i pozwana N. B. pozostawali w nieformalnym związku. Do momentu związania się z powodem pozwana wraz z córką ze związku małżeńskiego zamieszkiwała u swoich rodziców; pracowała na pływalni oraz w aptece i zarabiała ok. 800 zł miesięcznie, nadto pobierała alimenty zasądzone na córkę w wysokości 400 zł miesięcznie.

Powód i pozwana w trakcie trwania swojego związku podjęli decyzję o poczynieniu inwestycji na przedmiotowych nieruchomościach polegającej na remoncie istniejącego budynku mieszkalnego posadowionego na działce numer (...) (będącej współwłasnością pozwanej i jej byłego męża) oraz rozbudowie tego budynku polegającej na dobudowaniu do istniejącej części budynku nowego budynku mieszkalnego, usytuowanego na działce numer (...) (będącej wyłączną własnością pozwanej). Remont starego budynku mieszkalnego rozpoczął się w 2005 r. i był rozciągnięty w czasie. Budowa nowego budynku mieszkalnego na działce (...) rozpoczęła się zaś w kwietniu 2009 roku.

W trakcie pozostawania w związku z powodem, pozwana N. B. pracowała nadal na pływalni (...). Osiągane przez nią dochody wyniosły: w 2010 r. 16 526,57 zł w skali roku w 2012 r. 17 522,30 zł w skali roku, w 2013 r. 18 131,22 zł w skali roku, w 2014 r. 21 070,37 zł w skali roku, w 2015 r. 23 130,56 zł w skali roku, a w 2016 r. 23 283,77 zł w skali roku.

Z kolei powód pracował jako robotnik budowlany w firmach na terenie Polski, w okresie od 3 września 2012 r. do 2 kwietnia 2013 r. miał zarejestrowaną własną działalność gospodarczą – wykonywanie robót budowlanych wykończeniowych, przede wszystkim jednakże wyjeżdżał do pracy poza granice kraju – pracował w Szwecji, Niemczech i Wielkiej Brytanii w rolnictwie oraz w budownictwie. Pracując w Wielkiej Brytanii powód zarabiał ok. 500 – 600 funtów tygodniowo i za pośrednictwem firmy (...) przysyłał pozwanej pieniądze – kwoty ok. 300 – 400 funtów tygodniowo

Pozwana dysponowała pełnomocnictwem do rachunku bankowego swojej matki I. C.. I. C. od 2010 r. pobierała dopłaty unijne do gospodarstwa rolnego, pełniła również funkcję sołtysa, a uzyskiwane przez I. C. środki wpływały na jej rachunek bankowy. Pozwana wypłacała z rachunku bankowego środki pieniężne w łącznej kwocie 41 900 zł, w tym: 12 maja 2011 r. kwota 6 000 zł, 3 czerwca 2011 r. kwota 5 000 zł, 27 sierpnia 2012 r. kwota 16 400 zł, 6 września 2012 r. kwota 3 300 zł, 24 maja 2013 r. kwota 2 000 zł, 4 kwietnia 2014 r. kwota 3 000 zł, 5 maja 2014 r. kwota 2 000 zł, 6 października 2014 r. kwota 3 000 zł, 3 lipca 2015 r. kwota 1 200 zł.

W. Ł. i N. B. prowadzili wspólne gospodarstwo domowe – z dochodów uzyskiwanych przez strony pokrywane były koszty utrzymania domu, który strony zajmowały, koszty utrzymania stron oraz córki powódki, a także zobowiązania stron – w celu pokrywania tych należności pozwana korzystała z pieniędzy, które z zagranicy przysyłał jej powód.

Alimenty w wysokości 400 zł miesięcznie, do uiszczania których zobowiązany był powód uiszczala w jego imieniu jego matka, a powód oddawał jej pieniądze.

Przedmiotowa inwestycja realizowana była z zarobków uzyskiwanych przez obie strony. Również rodziny obu stron pomagały powodowi i pozwanej – ojciec powoda J. Ł. sprawował funkcję kierownika przedmiotowej budowy (z której to funkcji zrezygnował dopiero w dniu 17 lipca 2017 r.), pomagał również powodowi przekazując mu środki pieniężne na budowę w łącznej wysokości ok. 40 000 zł. Inwestycja finansowana była również z pieniędzy, jakie pozwana otrzymała od swojej matki, w zakupach materiałów budowlanych pomagał pozwanej jej ojciec, na budowie w trakcie pobytów w Polsce pracował również powód.

Rachunki i faktury VAT dotyczące zakupu materiałów budowlanych wystawiane były na nazwisko pozwanej z uwagi na korzystanie przez nią z ulg budowlanych.

Powód i pozwana rozstali się pod koniec września 2017 r. Powód W. Ł. ostatecznie wyprowadził się z domu zajmowanego wspólnie z pozwaną w dniu 22 grudnia 2016 r., zabierając wówczas z domu wszystkie swoje rzeczy.

Wartość nakładów poczynionych w trakcie trwania faktycznego związku stron wyniosła:

1. na remont starego budynku mieszkalnego na działce numer (...) kwotę 62 576,17 zł
2. na budowę owego budynku mieszkalnego na działce numer (...) kwotę 202 595.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dowodów z dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony. Sąd poczynił również ustalenia faktyczne w oparciu o zeznania świadków: J. Ł., P. R., P. A., J. C., J. K., K. C., D. K., T. C., K. K., M. M., J. L., K. A., S. Ł., K. G., M. S., G. K., S. D. i S. S..

Jeżeli chodzi o świadka P. R., to świadek ten miał wiedzę jedynie co do tego, na czyje nazwisko wystawiane były faktury za zakup materiałów budowlanych (co wynika również z przedłożonych w sprawie faktur), nie miał on natomiast wiedzy co do źródeł finansowania przedmiotowej inwestycji.

Co do świadków P. A., J. C., J. K. Sąd Okręgowy wskazał, iż świadkowie ci – jako osoby obce mieli możliwość zaobserwowania zakresu wykonanych prac w trakcie pozostawania przez strony w związku, nie mieli oni jednakże dokładnych informacji o źródłach finansowania tychże prac.

Zeznania świadka W. D. nie miały znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie, albowiem świadek ten widział jedynie, że na nieruchomości sąsiedniej do nieruchomości jego córki (którą jedynie dowiedział) trwały prace budowlane, jednakże nie przywiązywał on do tego faktu wagi, w szczególności co do zakresu prac.

Świadek J. L. nie miała wiedzy, ile wydano na prace budowlane, nie znała również wysokości zarobków pozwanej ani też kosztów utrzymania pozwanej i jej córki, nie znała wysokości dochodów powoda, ani też nie rozmawiała z powodem na tematy finansowe.

Z kolei świadek K. A. potwierdził fakt zatrudnienia powoda w Wielkiej Brytanii (wynikający również z dowodów z dokumentów) oraz wysokość uzyskiwanych przez powoda zarobków. Fakt zatrudnienia powoda w Niemczech wynika z kolei z zeznań świadka G. K..

Zeznania świadka M. S. stanowiły podstawę do poczynienia ustaleń, w jakiej dacie powód ostatecznie opuścił dom zajmowany z pozwaną, przy czym zeznania świadka w tym zakresie zasługują na wiarę, albowiem na dzień 22 grudnia

2016 r. wskazywał nie tylko ten świadek, ale również sama pozwana i jej córka. Z tych samych przyczyn Sąd dał wiarę zeznaniom świadka S. D. co do daty wyprowadzenia się powoda od pozwanej.

Zeznania świadków J. Ł. (ojciec powoda), A. K. (córka pozwanej), I. C. (matka pozwanej), K. C. (brat pozwanej), D. K. (siostra pozwanej), T. C. (brat pozwanej), K. K. (zięć pozwanej), S. Ł. (matka powoda), K. G. (siostra powoda), były one oceniane przez Sąd Okręgowy z dużą ostrożnością z uwagi na fakt, że świadkowie ci są członkami najbliższych rodzin stron oraz są zaangażowani faktycznie i emocjonalnie w spór pomiędzy stronami. Z tego też powodu Sąd nie dał w/w świadkom wiary w zakresie, w jakim stwierdzili oni, że to wyłącznie powód bądź też wyłącznie pozwana sfinansowali przedmiotowe prace. Co do zeznań świadków A. K. i I. C., to Sąd Okręgowy nie dał im wiary w szczególności w zakresie, w jakim świadek twierdziła, jakoby pozwana posiadała oszczędności na budowę domu w kwocie 60 000 zł z analogicznych przyczyn, jak wskazane poniżej przy okazji dokonywania oceny zeznań pozwanej N. B..

Nadto Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o dowód z przesłuchania stron. Przy czym zeznaniom stron dał wiarę w zakresie, w jakim były one zbieżne wzajemnie ze sobą oraz z pozostałym, zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. W szczególności Sąd Okręgowy nie dał wiary każdej ze stron w zakresie, w jakim oboje twierdzili o samodzielnym sfinansowaniu przedmiotowej inwestycji, z wyłączeniem wkładu finansowego drugiej strony. Zdaniem Sądu I instancji twierdzenia stor o wyłącznym sfinansowaniu przez daną stronę przedmiotowej inwestycji są sprzeczne nie tylko z zasadami doświadczenia życiowego, ale przede wszystkim z dowodami dotyczącymi sytuacji materialnej stron i osiąganych przez nich dochodów. Sąd nie dał w szczególności wiary twierdzeniom pozwanej, jakoby przed związaniem się z powodem posiadała oszczędności w kwocie ok. 60 000 zł. Jak bowiem sama pozwana wskazała w tamtym czasie zarabiała łącznie ok. 800 zł miesięcznie i na utrzymaniu miała małoletnią córkę (przy ustaleniu obowiązku alimentacyjnego ojca dziecka w kwocie 400 zł miesięcznie). Składając w dniu 22 kwietnia 2003 r. pozew o rozwód, N. B. w oświadczeniu o stanie rodzinnym, majątku i dochodach wskazała wyraźnie, że nie posiada żadnych oszczędności. Przyjmując zatem, że dla potrzeb wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych w sprawie(...)tut. Sądu N. B. złożyła prawdziwe oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku i dochodach, musiałaby ona zaoszczędzić kwotę 60 000 zł w przeciągu niespełna 2 lat (do czasu związania się z powodem), co w ocenie Sądu Okręgowego nie jest możliwe z uwagi na osiągnięte przez pozwaną w tym czasie dochody nawet przy przyjęciu, że istotnie wówczas pozwaną i jej córkę utrzymywali wyłącznie jej rodzice, a pozwana odkładała całą swoją pensję. Ponadto o trudnej sytuacji finansowej pozwanej świadczy również fakt, że jej córka w czasie studiów korzystała ze stypendium socjalnego.

Co do zakresu prac budowlanych poczynionych na przedmiotowych nieruchomościach, to Sąd Okręgowy, ustalenia faktyczne wyprowadził z zeznań świadków i dowodu z przesłuchania stron w takim zakresie, w jakim zeznania te były zbieżne ze sobą oraz z dowodów z dokumentów.

W zakresie ustalania wartości nakładów na nieruchomości Sąd Okręgowy poczynił ustalenia faktyczne w oparciu o dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości i budownictwa M. Ś.. Opinia ta jest pełna, szczegółowa i wyczerpująca, jasna i zrozumiała, spójna oraz zawiera stanowcze wnioski. Dała więc Sądowi Okręgowemu pełne podstawy do przyjęcia, iż biegły ją sporządzający dysponuje wiadomościami specjalnymi niezbędnymi do stwierdzenia okoliczności mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Biegły wyjaśnił wszelkie wątpliwości zgłaszane co do ich opinii, a po odebraniu opinii ustnej pozwana nie zgłaszała już żadnych zastrzeżeń do opinii i wniosków dowodowych w tym zakresie, a zatem przyjąć należy, iż ostatecznie podzieliła wnioski wynikające z opinii.

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwa W. Ł. przeciwko N. B. za częściowo uzasadnione.

Wskazując na treść art. 405 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że bezpodstawne wzbogacenie jest szczególnym zdarzeniem prawnym, w wyniku, którego bez podstawy prawnej powstaje nowa sytuacja, polegająca na wzroście majątku po stronie podmiotu wzbogaconego, kosztem jednoczesnego pogorszenia sytuacji majątkowej osoby zubożonej. Zarówno zubożenie, jak i wzbogacenie wywołane są tą samą przyczyną.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego sprawy w okresie od co najmniej 2005 r. do 22 grudnia 2016 r. powód pozostawał z pozwaną w związku partnerskim – konkubinacie.

Wobec braku prawnej regulacji pozamałżeńskiej wspólnoty osobisto-majątkowej, w orzecznictwie i piśmiennictwie zostały wypracowane pewne sposoby ujmowania i traktowania wspólnoty, określanej mianem konkubinatu. Do kryteriów konkubinatu zalicza się z reguły brak formalnej podstawy pożycia partnerów oraz ograniczeń zakończenia związku, jego stabilność, istnienie osobisto-majątkowej wspólnoty życiowej oraz odmienność płci partnerów. Konkubinacj jest więc prawnie nieuregulowaną trwałą wspólnotą życiową mężczyzny i kobiety, której cechą charakterystyczną jest między innymi wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego.

Do ogólnych cech rozliczeń majątkowych konkubentów można zaliczyć niedopuszczalność stosowania wprost ani przez analogię przepisów z zakresu małżeńskich stosunków majątkowych, brak uniwersalnej podstawy rozliczeń, stosowanie unormowań prawa cywilnego odpowiednich do indywidualnie ustalonego stanu faktycznego, a także trudności wynikające z konieczności stosowania instytucji prawnych stworzonych dla typowego obrotu cywilnoprawnego do sytuacji charakteryzujących się specyficznym splotem więzi osobistych i majątkowych. W rezultacie, w każdej takiej sprawie, przyjęcie prawnej podstawy rozliczenia jest uzależnione od konkretnego stanu faktycznego istniejącego w trakcie trwania związku. W ramach osobisto-majątkowej wspólnoty partnerów, niebędącej wspólnotą w znaczeniu prawnym, możliwe jest regulowanie określonych kwestii w drodze czynności prawnych, w tym umów. Przysporzenia w ramach takiego związku mogą też następować bez umowy i mieć charakter odpłatny lub nieodpłatny. Nie jest również wykluczone powstanie współwłasności określonych składników majątkowych. Rozliczenia mogą przybierać postać rozliczeń wyrównawczych, związanych z przyczynieniem się przez jednego z członków nieformalnej wspólnoty osobisto-majątkowej do powiększenia majątku drugiego z nich. Jeżeli wspólna aktywność uczestników związku, ze względu na brak wymaganych przez prawo przesłanek, nie doprowadziła do wspólności określonych przedmiotów majątkowych, wzajemne rozliczenia mogą być dokonane na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, o rozliczeniu nakładów i wydatków na cudzą rzecz. Przy tak zróżnicowanych możliwych podstawach rozliczeń wybór właściwej podstawy zależy od dokonanych ustaleń.

Odnosząc powyższe rozważania o charakterze ogólnym do stanu faktycznego niniejszej sprawy należy wskazać, iż wykluczone jest oparcie rozliczenia pomiędzy stronami na zasadach właściwych dla stosunku obligacyjnego albowiem pomiędzy stronami nie został ukształtowany stosunek, którego źródłem jest umowa darowizny, pożyczki, spółki cywilnej lub inna. W sprawie nie może dojść do rozliczeń na podstawie przepisów o zniesieniu współwłasności ze względu na brak przedmiotu objętego współwłasnością Strony nabywały jednak w trakcie związku materiały budowlane które zostały wbudowane, a wyremontowany w ten sposób stary budynek mieszkalny oraz powstały w ten sposób budynek mieszkalny stanowi część składową nieruchomości, stanowiącej współwłasność pozwanej co do jednej z działek oraz wyłączną własność pozwanej co do drugiej działki.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszym stanie faktycznym właściwą podstawą prawną rozliczeń między stronami przez czas trwania konkubinatu powinno być bezpodstawne wzbogacenie. Remont starego domu oraz budowa nowego domu na gruncie pozwanej w czasie trwania konkubinatu za środki pochodzące z dochodów i oszczędności stron następowała kosztem majątku powoda – jako osoby nieuzyskującej współwłasności części składowej nieruchomości. W trakcie inwestowania podstawą tych inwestycji był związek łączący strony, gdy ta podstawa odpadła, inwestycja stała się pozbawionym podstawy prawnej przesunięciem pomiędzy majątkami. W tym miejscu należy podkreślić, iż Sąd Najwyższy dopuszcza rozliczenia na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, na tle rozliczenia pomiędzy osobami, które pozostawały w konkubinacie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 32/00, nawiązując do poglądu wyrażonego w uchwale z dnia 30 stycznia 1970 r., III CZP 62/69).

Do partnerów z konkubinatu nie mogą być stosowane przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego odnoszące się do osób pozostających w związku małżeńskim, np. o wspólności majątku. Stwierdzenie o prowadzeniu tzw. wspólnego portfela nie ma na celu przeniesienie rozliczeń na przepisy kodeksu rodzinnego, lecz wskazanie, że strony gospodarują

wspólnie. Brak rozdzielania dochodów i ponoszonych wydatków pozwala przyjąć, że te wydatki są jednakowe. (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 kwietnia 2015 r. I ACa 233/15).

W ocenie Sądu Okręgowego występował u stron w trakcie trwania konkubinatu tzw. wspólny portfel. Faktyczne ukształtowanie więzi majątkowych między stronami polegało nie tylko na wspólnym prowadzeniu gospodarstwa domowego, ale charakteryzowało się brakiem wyraźnego wyodrębnienia wnoszonych dochodów, brakiem wyraźnego rozgraniczenia majątków oraz zgodnym korzystaniem z połączonych dochodów. Stosunki majątkowe były tak ukształtowane, że powód i pozwana gospodarowali „ze wspólnego portfela”, nie rozliczając wnoszonych dochodów i ponoszonych wydatków, które traktowane były jako jednakowe (równe). Trzeba podkreślić, że są to ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd na podstawie oceny materiału dowodowego dokonane zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego. Sąd nie zastosował ani prawnego domniemania równości udziałów, ani koncepcji wspólności bezudziałowej, do czego nie ma żadnych podstaw prawnych. Ponadto powód miał pełne prawo dowodzenia, że zasady rozliczeń były inne, czego jednak nie wykazał. Powód nie poczynił żadnych ustaleń z konkubiną co do ewentualnego rozliczenia nakładów, uczestniczył w budowie domu, licząc na to, że będzie w tym domu wraz z nią, wiedząc, że jedna z działek stanowi jej współwłasność z byłym mężem, zaś druga działka stanowi jej własność.

Odnosnie nakładów poczynionych w konkubinacie powód domagał się całości rynkowej wartości tych nakładów. Stanowisko powoda jest w tym zakresie niezasadne wobec przyjęcia, iż występował u stron w trakcie trwania konkubinatu tzw. wspólny portfel. Z tych wszystkich względów powód co do zasady aktualnie może żądać połowy rynkowej wartości nakładów poczynionych na nieruchomości w czasie trwania związku partnerskiego stron.

W okolicznościach niniejszej sprawy uwzględnić jednakże należało, że działka zabudowana starą częścią domu stanowi współwłasność pozwanej oraz jej byłego męża M. B.. Skoro nieruchomość oznaczona jako działka (...) stanowiła majątek wspólny N. B. i jej męża M. B. na zasadach wspólności majątkowej małżeńskiej, oznacza to, iż po rozwiązaniu ich małżeństwa przez rozwód współwłasność ta przekształciła się we współwłasność w równych udziałach, a zatem pozwana jest współwłaścicielem nieruchomości oznaczonej jako działka numer (...), co do udziału 1/2 w nieruchomości powód może rozliczać nakłady poniesione na działkę numer (...) w stosunku do N. B., która nie jest legitymowana biernie co do rozliczenia nakładów na nieruchomość w zakresie, w jakim współwłaścicielem nieruchomości jest jej były mąż.

Odnosząc się zaś do wartości nakładów poczynionych na obie nieruchomości ponownie podkreślić należy, iż co do zakresu prac budowlanych poczynionych na przedmiotowych nieruchomościach, to Sąd poczynił, ustalenia faktyczne co do wykonanych prac na podstawie zeznań świadków i dowodu z przesłuchania stron w takim zakresie, w jakim zeznania te były zbieżne ze sobą oraz z dowodami z dokumentów.

I tak, jak wynika z opinii biegłego M. Ś., wartość nakładów na „stary” budynek mieszkalny, na których wykonanie wskazywała pozwana N. B., wynosiła 70 775 zł. Powyższe nie oznacza jednakże, że do rozliczenia pomiędzy stronami przyjęta winna zostać powyższa kwota. Twierdzenia pozwanej (i zgłoszonych przez nią świadków) co do zakresu prac oszacowanych następnie na kwotę 70 775 zł pozwana skorygowała następnie w toku dalszego postępowania, przedkładając dowody z dokumentów wskazujące, że część prac oszacowanych na kwotę 70 755 zł nie została wykonana w trakcie związku stron. Z przedłożonych bowiem przez pozwaną dokumentów wynika, że w trakcie związku stron nie zostały wykonane prace o łącznej wartości 8 198,83 zł, to jest:

1. usunięcie eternitu – kwota 560,38 zł - z karty przekazania odpadu (k. 375) wynika, że odpad ten usunięto w lipcu 2018 r., a więc po zakończeniu związku stron,
2. budowa garażu – kwota 6 416,72 zł – pozwana ostatecznie twierdziła, że garaż wybudowano w 2003 – 2004 r., powód nie przedstawił dowodów, by garaż powstał w okresie późniejszym, nadto zaś podstawą faktyczną powództwa powód obejmował rozbudowę starego domu i budowę nowego domu,

3. drzwi – kwota 406,24 zł – z faktury VAT z dnia 30 marca 2004 r (k. 379) wynika, że drzwi zakupione zostały w marcu 2004 r., a więc przed rozpoczęciem związku stron,

4. poz. 2.2.5.8 opinii – kwota 82,25 zł

5. poz. 2.2.6.8. – kwota 586,60 zł

6. poz. 2.2.6.11 – kwota 146,64 zł

Punktów 4, 5 i 6 dotyczą faktury VAT znajdujące się na kartach 377 – 378 oraz zdjęcia wskazujące, że prace wskazane w tych punktach zostały wykonane w 2017 r., a więc po zakończeniu związku stron.

Z powyższych względów przyjąć należy, iż ostatecznie wartość rynkowa nakładów poczynionych wspólnie przez strony na nieruchomość oznaczoną jako działka numer (...) wynosiła kwotę 62 576,17 zł.

Z kolei rynkowa wartość nakładów poczynionych wspólnie przez strony na nieruchomość oznaczoną jako działka numer (...) wynosiła kwotę 202 595 zł. Zakres nakładów o takiej wartości wynika z zeznań powoda i wskazywanych przez niego świadków. W tej części sporny był jedynie nakład w postaci przyłącza kanalizacyjnego o wartości ok 6 600 zł, jednakże żadne dokumenty nie wskazują, by przyłącze to wykonane zostało dopiero po zakończeniu związku stron.

Skoro zatem wartość nakładów poczynionych na działkę numer (...) wynosi 62 576,17 zł, a działka ta stanowi jedynie współwłasność pozwanej w udziale wynoszącym 1/2, oznacza to, że na udział 1/2 pozwanej poczynione zostały nakłady o wartości 31 288,09 zł ($62\ 576,17\ \text{zł} : 2$). W konsekwencji zaś przy przyjęciu, że powód może żądać zwrotu wartości połowy nakładów poczynionych na majątek pozwanej (którym to majątkiem – co jeszcze raz należy podkreślić – jest jedynie udział w działce numer (...)), ostatecznie powód może skutecznie domagać się zwrotu od pozwanej z tytułu poczynienia nakładów na działkę numer (...) kwoty 15 644,05 zł ($31\ 288,09\ \text{zł} : 2$).

Co do drugiej nieruchomości, ponieważ pozwana jest wyłącznym właściciel działki numer (...), a rynkowa wartość nakładów na tę nieruchomość wynosi 233 833,09 zł, w konsekwencji roszczenie powoda z tego tytułu uzasadnione jest do kwoty 101 297,50 zł ($233\ 833,09\ \text{zł} : 2$).

Ostatecznie zatem zasądzone od pozwanej na rzecz powoda kwotę 116 941,55 zł ($15\ 644,05\ \text{zł} + 101\ 297\ \text{zł}$).

O odsetkach od powyższej kwoty orzeczono z uwzględnieniem przepisu art. 455 k.c. Powód przed złożeniem pozwu w niniejszej sprawie nie wzywał pozwanej do zapłaty, a zatem pozwana wezwana została do zapłaty dopiero z chwilą doręczenia odpisu pozwu, co nastąpiło w dniu 9 stycznia 2018 r., tak więc dopiero od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu pozwana pozostaje w opóźnieniu z zapłatą należności na rzecz powoda – brak tym samym było podstaw do zasądzenia odsetek od dnia wniesienia pozwu.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia powoda Sąd Okręgowy wskazał, iż zarzut ten nie był skuteczny. Jak wynika z ustalonego w sprawie stanu faktycznego, pomimo iż związek stron rozpadł się we wrześniu/październiku 2016 r., powód ostatecznie opuścił przedmiotowe nieruchomości w dniu 22 grudnia 2016 r.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w punktach I i II wyroku.

Na zasadzie art. 100 k.p.c. wobec częściowego uwzględnienia żądania powoda, koszty procesu zostały pomiędzy stronami stosunkowo rozdzielone.

Apelację od tego wyroku, zaskarżając go w części to jest w zakresie punktu I i IV wniosła pozwana N. B., która zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażającą się w braku uwzględnienia przy wyliczeniu

środków przeznaczonych przez pozwaną na remont starego domu i budowę nowego domu środków pieniężnych zgromadzonych przez powódkę w wysokości około 60 000 zł;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 226 § 2 k.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu, wynikające z niedostrzeżenia, że powód jako posiadacz samoistny w złej wierze, względnie zależny, mógł w przedmiotowej sprawie żądać wyłącznie zwrotu wartości nakładów koniecznych, jednakże tylko przed upływem terminu przedawnienia określonego art. 229 § 1 k.c., który nie został w tej sprawie dotrzymany;

b) art. 405 k.c. przez błędna jego wykładnię i zastosowanie tego przepisu jako podstawy rozstrzygnięcia, zamiast art. 226 § 2 k.c.;

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje; ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Powód W. Ł. wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanej N. B. jest nieuzasadniona poza zarzutem, który doprowadził do korekty daty od której winny być naliczane odsetki ustawowe.

Z uwagi na charakter zarzutów podniesionych w apelacji, jak również potrzebę wskazania podstawy rozstrzygnięcia (art. 382 k.p.c.), stwierdzić należy, że ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c.

Dodać też należy, że zgodnie z art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c. wskazanie podstawy rozstrzygnięcia może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji.

Ponieważ w apelacji podniesiono zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego jak i prawa materialnego w pierwszej kolejności należy odnieść się do tych pierwszych bowiem tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny daje możliwość oceny poprawności zastosowania prawa materialnego.

W sprawie nie doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który stanowi wyraz zasady swobodnej oceny dowodów, określa granice tej swobody i wskazuje w jaki sposób Sąd powinien ją realizować. Wynika z niego między innymi, że Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków prawidłowych logicznie, że może oprzeć swoje przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych i na podstawie wszechstronnego rozważenia całego zebranego materiału dowodowego, oraz że musi dokonać selekcji zebranego materiału, ocenić moc dowodową poszczególnych dowodów i dać prawidłowy wyraz wynikom tego wyboru i oceny. Wyraźnie trzeba stwierdzić, że granice oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy oraz ideologiczny, przez który rozumie się poziom świadomości prawnej sędziego, czyli znajomość przepisów, doktryny i orzecznictwa, a także informacje dotyczące różnych faktów życia społecznego, kultura prawna oraz system pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2002 r., II UKN 555/01, LEX nr 572008).

Z kolei w wyroku z dnia z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 (LEX nr 56906) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądzenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego

wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. też orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, publ. Lex nr 53136, z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, publ. Lex nr 56096).

W apelacji choć podniesiono zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. to poza ogólnikowym jego uzasadnieniem nie wskazano jakie konkretnie dowody przeprowadzone w sprawie zostały ocenione z przekroczeniem granicy swobodnej oceny dowodów. To prowadzić musi do stwierdzenia, że zarzut ten został podniesiony nieskutecznie w świetle powołanych wcześniej poglądów judykatury. W uzasadnieniu apelacji podniesiono jedynie, że pozwana miała możliwość zgromadzenia oszczędności jednak w tej kwestii Sąd Okręgowy dokonał oceny zeznań pozwanej w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym. Szczególnie istotne są informacje dotyczące zarobków osiągniętych przez pozwaną, które nawet w całości odkładane przez okres od złożenia oświadczenia o stanie rodzinnym majątku i dochodach w sprawie rozwodowej do czasu wejścia w związek z powodem (jak podaje sama pozwana w apelacji od kwietnia 2003 r. do września 2005 r.), nie mogły być źródłem zgromadzenia oszczędności w wysokości około 60 000 zł. Takiemu twierdzeniu powódki sprzeciwiają się w sposób oczywisty zasady doświadczenia życiowego. Pobierane przez pozwaną pieniądze z konta matki zostały wykazane stosownymi dokumentami w związku z czym nasuwa się pytanie gdzie miałyby przechowywać N. B. 60 000 zł, które nigdy np. nie zasiły jej konta, lokaty lub choćby konta jej matki.

Sąd Apelacyjny podziela ocenę dowodów osobowych dokonana przez Sąd Okręgowy i nie może w związku z tym uznać zarzutu pozwanej dotyczącego przeznaczania zarobków przez powoda na inne własne zobowiązania aniżeli współfinansowanie remontu i kosztów budowy nowej części domu. Także udział ojca powoda w pokrywaniu kosztów inwestycji prowadzonej przez strony nie został przez pozwaną skutecznie podważony zwłaszcza, że sam świadek J. Ł. – ojciec powoda potwierdził fakt przekazania pieniędzy na ten cel, a pozwana mogąc zadawać pytania świadkowi nie podjęła skutecznej próby podważenia możliwości finansowych świadka do poczynienia takich przesunięć finansowych na ten cel.

W sprawie nie doszło też do zarzucanego naruszenia prawa materialnego.

Kwestia rozliczeń pomiędzy konkubentami była już wielokrotnie przedmiotem rozważań w piśmiennictwie oraz w orzecznictwie, lecz nie został dotychczas wykształcony jednolity pogląd, według jakich zasad powinny następować tego rodzaju rozliczenia. Wyjaśnione zostało jedynie w sensie negatywnym, że do stosunków między konkubentami, nawet wówczas, kiedy konkubinaty realizowany jest, jako związek treściowo odpowiadający związkowi małżeńskiemu, nie można stosować odpowiednio przepisów o stosunkach majątkowych małżeńskich. Takie stanowisko, zapoczątkowane uchwałą z dnia 2 lipca 1955 r. (II CO 7/55, OSNCK 1956/3/72), nadal pozostaje aktualne w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. uchwałę z dnia 30 stycznia 1970 r., III CZP 62/69, LEX nr 6659; uchwałę z dnia 30 stycznia 1986 r., III CZP 79/85, OSN 1987/2/6; wyrok z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 32/2000, OSNC 2000/12/222).

W odróżnieniu od związku małżeńskiego, będącego instytucją prawną, związek pozamałżeński sam przez się nie wywołuje żadnych skutków o charakterze prawnomajątkowym między osobami, które w związku takim pozostają. Jeśli między konkubentami powstają stosunki prawnomajątkowe, prawa i obowiązki stąd wynikające oceniać należy na podstawie przepisów właściwych dla tych stosunków.

Z poglądów przedstawionych w tym względzie przez Sąd Najwyższy płynie wniosek, że akceptując kazuistyczną koncepcję rozstrzygania sporów wynikających ze stosunków majątkowych między konkubentami, skupić się należy na specyfice konkretnych okoliczności faktycznych i roszczeń zgłaszanych przez konkubentów i poszukiwać najwłaściwszych w danym wypadku ram prawnych, godząc się na konieczność stosowania przepisów normujących określone stosunki jedynie w sposób odpowiedni (por. wyrok SN z dnia 22 czerwca 2007 r., V CSK 114/07, LEX nr 442549).

Nie ma zatem uniwersalnej podstawy prawnej rozstrzygnięć spraw majątkowych konkubentów, co prowadzi do indywidualnego poszukiwania w każdej sprawie adekwatnej podstawy rozliczeń partnerów.

W niniejszej sprawie zasadność powództwa – zdaniem Sądów obu instancji – należało ocenić w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Dla powstania roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia muszą być spełnione następujące przesłanki:

- wzbogacenie musi nastąpić kosztem zubożonego,
- uzyskana przez wzbogaconego korzyść musi mieć charakter majątkowy,
- wzbogacenie i zubożenie muszą być wynikiem tego samego zdarzenia, które powoduje przejście korzyści z majątku jednej osoby do majątku drugiej, albo niewyście pewnej korzyści do majątku zubożonego,
- wzbogacenie musi nastąpić bez podstawy prawnej.

Rozliczenia pomiędzy byłymi konkubentami mogą przybierać postać rozliczeń wyrównawczych, związanych z przyczynieniem się przez jednego z nich do powiększenia majątku drugiego. W szczególności przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu mają zastosowanie, gdy brak umownej lub deliktowej podstawy uwzględnienia roszczenia o zwrot nakładów dokonanych na majątek jednego z konkubentów przez drugiego partnera, chyba że szczególnie okoliczności faktyczne sprawy wskazują na istnienie innej podstawy prawnej tych rozliczeń (por. orzeczenia SN z dnia 30 września 1966 r. III PZP 28/66, OSNCP 1967/1/1; z dnia 30 stycznia 1970 r. III CZP 62/69, niepubl.; z dnia 27 czerwca 1996 r. III CZP 70/96, OSNC 1996/11/145; z dnia 26 czerwca 1974 r. III CRN 132/74, niepubl. i z dnia 16 maja 2000 r. V CKN 32/00, OSNC 2000/12/222).

Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 października 2011 r., sygn. akt IV CSK 11/11 (LEX nr 1102539), iż: „do partnerów z konkubinatu nie mogą być stosowane przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego odnoszące się do osób pozostających w związku małżeńskim. Jednak nie można wykluczyć w konkretnych okolicznościach sprawy, że stosunki majątkowe pomiędzy konkubentami mogły być ukształtowane w ten sposób, że gospodarowali oni "ze wspólnego portfela", nie rozliczając wnoszonych dochodów i ponoszonych wydatków, które traktowane były jako jednakowe. Jest to jednak wynik konkretnych ustaleń faktycznych. Nie mogą ich zastąpić funkcjonujące na gruncie prawa małżeńskiego domniemanie równości udziałów w majątku lub też konsekwencje związane ze wspólnością majątkową. Takie ukształtowanie stosunków majątkowych pomiędzy konkubentami przekłada się na zakres i sposób dowodzenia w sprawie z powództwa konkubenta domagającego się zwrotu kwot wyłożonych na majątek drugiego, zwłaszcza w okresie długoletniego związku.”

Wszystko to prowadzi do wniosku, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy zastosował przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu jako podstawy do zasądzenia kwoty 116 941,55 zł.

Przyjęcie takiej podstawy rozstrzygnięcia w sposób oczywisty oznacza, że nie doszło do naruszenia art. 226 § 2 k.c. jak też art. 229 § 1 k.c. a zarzuty pozwanej dotyczące ustalonej przez Sąd Okręgowy chwili opuszczenia wspólnie zajmowanego domu przez powoda są bezprzedmiotowe.

Niemniej jednak słusznie w uzasadnieniu apelacji zarzucono, iż data zasądzenia odsetek została ustalona niewłaściwie.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lutego 2016 r., II CSK 302/15 (Lex nr 2010216) wskazał, iż „kwestią kluczową podlegającą rozstrzygnięciu w rozpoznawanej sprawie było określenie daty początkowej naliczania odsetek od roszczenia głównego w przypadku ustalenia jako kwoty należnej powodowi z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia wartości wzbogacenia istniejącego w chwili wyrokowania w sprawie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia (według stanu wzbogacenia i cen z daty wyrokowania); zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 czerwca 2015 r., IV CSK 565/14; z dnia 7 maja 2009 r., IV CSK 27/09. Zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zajęтым w wyroku z dnia 12 marca 1998 r., I CSK 522/97, oraz w wyroku z dnia 3 października 2003 r., III CKN 1313/00, że jeżeli zwrot bezpodstawnego wzbogacenia ma nastąpić w pieniądzu, to w razie uwzględnienia powództwa zasądzeniu podlega zwrot aktualnego wzbogacenia, przez co należy rozumieć, zgodnie z art. 405 k.c. w zw. z art. 316 k.p.c. i stosowanym w drodze analogii art. 363 § 2 k.c., zwrot wzbogacenia istniejącego w chwili wyrokowania.

Zastosowanie w drodze analogii regulacji art. 363 § 2 k.c. pozwala także określić datę początkową naliczania odsetek w sytuacji takiej, jaka miała miejsce w rozpoznawanej sprawie. Należy bowiem wskazać, że przysługujące wierzycielowi, zgodnie z art. 481 k.c., odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego stanowią ryczałtowo ujętą, minimalną rekompensatę doznanego uszczerbku wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego świadczenia pieniężnego.

Odsetki te niewątpliwie zatem pełnią funkcję kompensacyjną. W przypadku gdy ustalenie wzbogacenia nastąpiło według cen z chwili wyrokowania, trzeba uznać, że należne się ono w tej wysokości dopiero od tej chwili. Zatem od momentu ustalenia wartości bezpodstawnego wzbogacenia można mówić o opóźnieniu się dłużnika w zapłacie kwoty ustalonej według aktualnych w dniu wyrokowania cen i w konsekwencji dopiero od tej chwili można zasądzić od należnego świadczenia odsetki za opóźnienie. Zasądzenie wartości wzbogacenia według cen z daty wyrokowania przez sąd pierwszej instancji nie pozwalało na zasądzenie ustawowych odsetek od daty wcześniejszej niż data tego wyrokowania. Wyliczenie należnej kwoty z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia według wartości z daty orzekania i zasądzenie ustawowych odsetek od daty wcześniejszej niż data wyrokowania byłoby wewnętrznie sprzeczne i naruszało stosowany w drodze analogii art. 363 § 2 w zw. z art. 405 k.c., a w konsekwencji prowadziłoby do zasądzenia kwoty w istocie przewyższającej wzbogacenie istniejące w dacie wyrokowania (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 r., IV CSK 27/09)”.

Mając na względzie przedstawione poglądy odsetki ustawowe winny być zasądzone w niniejszej sprawie od daty ustalenia wartości nakładów poczynionych na nieruchomości pozwanej. Ich wartość ustalona została w drodze przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego a zatem od daty opracowania opinii należało zasądzić odsetki ustawowe.

Orzeczenie oparto na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. a o kosztach orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.